

Im lepiej rozumiałem dobro i owo „wszystko, co piękne i wzniosłe”, tym głębiej zapadałem w to swoje bagno i tym bardziej byłem skłonny w nim grzęznąć. (...) Wstydzilem się; dochodziło do tego, że doznawałem jakiejś skrytej, nienormalnej, podławej uciechy, kiedy (...) wracałem do swojego kąta, zdając sobie dobrze sprawę, że i dziś znów popełniłem świństwo, że tego, co się stało, żadną miarą się nie odrobi, i w głębi duszy skrycie kąsałem się za to zębami, ćwiartowałem i szarpałem siebie tak, że gorycz przekształcała się w końcu w jakąś haniebną, obrzmiałą lubość, a wreszcie w niewątpliwą, rzeczywistą rozkosz!

Fiodor Dostojewski, *Notatki z podziemia*, tłum. Gabriel Karski,
Wyd. PULS, Londyn 1992

MECENASI

Wrocław miasto spotkań



PARTNERZY



kino | nowe horyzonty



PATRONI MEDIALNI



wteatr.w.pl

W programie wykorzystano zdjęcie autorstwa Natalii Kabanow

TIRZA

Arnon Grunberg

tłumaczenie

Małgorzata Diederer-Woźniak

realizatorzy:

adaptacja i dramaturgia

Joanna Bednarczyk

reżyseria **Paweł Miśkiewicz**

scenografia **Barbara Hanicka**

kostiumy **Hanka Podraza**

muzyka **Karol Nepelski**

światło, wideo **Marek Kozakiewicz**

choreografia **Bożena Klimczak**

animacje 2D

Oliwia Szanajca-Kossakowska

inspicjentka **Katarzyna Krajewit**

suflerka **Justyna Bartman-Jaskuła**

operator kamery **Janusz Kaźmierski**

realizacja dźwięku

Michał Ganiebny, Maciej Duszyński

realizacja światła **Jan Sławkowski**

realizacja wideo

Filip Wierzbicki, Piotr Postemski

obsada:

Jörgen Hofmeister **Jerzy Senator**

Małżonka **Ewelina Paszke-Lowitzsch**

Tirza **Lina Wosik**

Ibi **Jolanta Solarz-Szwed**

Pani, Nauczycielka

Krzyszława Dubielówna (gościnnie)

Policjant, Nauczyciel

Marcin Łuczak (gościnnie)

Architekt **Krzysztof Boczkowski**

Dyrektor, Pasażer **Maciej Tomaszewski**

Choukri Miłosz Pietruski

Ester Melania Kowalczyk (gościnnie)

Jefried Ricky Lion (gościnnie)

Koledzy Tirzy: **Mateusz Goławski**

(gościnnie), **Patryk Krzak** (gościnnie),

Dominik Smaruj, Tomasz Taranta

Premiera

29.05.2021 / Duża Scena

“*Tirza* to imponująca i niepokojąca powieść, w której pisarz stawia nas przed lustrem. Ecce homo — zdaje się mówić. Postawił przed lustrem przede wszystkim pełnego samozadowolenia człowieka Zachodu, który 11 września 2001 r. zobaczył, jak wiele z pewników jego świata wyparowuje, a w całym swoim lęku i rozpaczycy obawia się zewnętrznego zła, nie widząc, ile jest go w nim samym. **Jörgen Hofmeister, to my.**”

Jury Nagrody Libris

Rzadko trafia się dzieło tak umykające kategoriom krytyczno-estetycznym jak *Tirza*. Powieść holenderskiego autora, Arnona Grunberga, balansuje na cienkiej granicy pomiędzy czystą grafomanią a artystycznym szaleństwem fundującym czytelnikowi emocjonalny i poznawczy sztorm. Odrzuca gadulstwem, sztucznością języka, nieprawdopodobieństwem zdarzeń i nadmiarem patologii.

W świat nakreślony przez Grunberga po prostu nie da się uwierzyć. „Tak nie może być”, „Jörgen Hoffmester nie istnieje”, „nie istnieją jego córki, żona, cała rodzina”, myśli zmaltretowany czytelnik. Jednak czy na pewno? Sam autor mówi: (...) *ani razu nie uległem jeszcze złudzeniu, że Jörgen jest żywym człowiekiem. Ale ludzie tacy jak on istnieją (...).* *Tirza* to powieść, po lekturze której otwarte pozostaje pytanie: „banal to, czy prawda?” i właśnie ta niejasność czyni ją tak intrygującą. Nie da się Hoffmestera ani przyjąć, ani odrzucić.

Czy konstrukcja *Tirzy* skazuje teatr – medium w swoich założeniach zagrożone fałszem, przerysowaniem i karykaturą – na popełnienie wszystkich jego największych grzechów: rodzajowości, samolubnego popisu i nieprawdy? Czy *Tirzie* przeznaczony jest podrzędny miejsce w szeregu dzieł międlących bez końca te same tematy: upadku zachodniej cywilizacji, w której kapitał liczy się bardziej niż ludzkie odruchy, problemów pierwszego świata zaludnionego nieszczęśliwymi beneficjentami rozwiniętych gospodarek, końca humanizmu zmuszającego do konfrontacji z bestialską wersją ludzkiej natury, zakompleksionej męskości uderzającej zawsze, koniec końców, w kobiety i Innych? Czy nienagromadzenie stereotypów i klisz pozwala na przekroczenie granicy mieszczańskiego dramatu, za którą otwiera się historia druzgocącej, psychologicznej anarchii? Wkraczając w tę przygodę, nie wiedzieliśmy tego. I nie wiemy dalej.

Joanna Bednarczyk